GAZETA KRAKOWSKA

Nro 18.

Z KRAKOWA DNIA 2 MARCA 1823 ROKU W NIEDZIELĘ.

— *Z Krakowa.* —

W dalszym ciągu *dwudziestego* posiedzenia Seymu Rzeczypospolitey Krakowskiey dnia 30 Grudnia 1822 roku.

Reprezentant *Mąkólski* Prezyduiący w Kommissyi Skarbowey, wprowadzaiąc pod decyzyą Izby Prawodawczey urządzony przez Kommissyą Skarbową Budżet wydatków funduszu ogólnego na rok etatowy 1823/24 czytał szczególne onegoż Tytuły i obiaśniał proponowane przez Kommissyą zmiany względnie Budżetu roku poprzedzaiącego iak równie i proiektu Senatu.

W Tytule I. *na pensye Senatu*, Emerytury, koszta kancellaryi Wóytów Mieyskich i Okręgowych, Kommissya Skarbowa względnie proiektu Senatu proponuiąc zmnieyszenie niektórych pozycyi obiaśniła te w szczególe, a mianowicie

W pozycyi 4 *Adjunktowi przy Sekretarzu Jeneralnym Senatu* proponuiąc zmnieyszenie pensyi o Złp. 300 dała za powód, iż posada ta będzie nowym Urzędnikiem obsadzona, ma dostateczne wynagrodzenie pracy rocznie do Złp. 1500.

W pozycyi 40. *Czterech Dozorców Sikawek* podług dawnego Budżetu przyięła dla każdego po Złp. 150 bez proponowanego dodatku po Złp. 50, a z tąd mniey o Złp. 200.

W pozycyi 68 *dla Kassyera Jeneralnego* w zamian proponowanego podwyższenia pensyi Złp. 3000 do 3800 przyięła Złp. 3500 mniey o 300.

W pozycyi 69, przy przyięciu zmnieyszenia posad *dwóch Kontrollorów* Kassy Główney na iednego, oznaczyła temuż pensyą w kwocie 3000 Złp. mniey o 200 od proiektu Senatu.

W pozycyi 70 *dla Adjunkta Kontrollera* przyięła Złp. 1600 mniey o 200 zł. od proiektu Senatu.

W pozycyi 82 *dla Gaiowych* podług poprzedzaiącego Budżetu przyięła kwotę Złp. 2220 bez podwyższenia do Złp. 380 przez Senat proponowanego.

W pozycyi 95 *dla Adamkowy Wdowy* po zmarłym Kassyerze podług poprzedzaiącego Budżetu Złp. 600 oznaczaiąc, nie przyięła podwyższenia w kwocie Złp. 200 przez Senat proponowanego.

Po przedstawieniu powyższysh zmian Budżetu przez Kommissyą Skarbową za potrzebne uznanych.

Delegowany Senatór *Radwański* czytał Artykuł 105 Statutu Urządzaiącego Zgromadzenia Polityczne, i z tego potrzebę znjesienia się Kommissyi Skarbo-

wey z członkami Senatu do wspólnego działania oznaczaiąc, wyraził, że iako Delegowany od Senatu nie był wezwany od Kommissyi do narad nad Budżetem, i z tąd nie mógł poprzeć nieodłącznych potrzeb przyięcia proiektowanych przez Senat pozycyi, między innemi oznaczonych koniecznością pomnożenia gaiowych, dla skutecznieyszego dozoru lasów Narodowych.

Reprezentant *Mąkólski* Prezyduiący w Kommissyi Skarbowey oznaymił, iż Kommissya nie potrzebowała więcey obiaśnień, iak te sam proiekt Budżetu wskazywał, w nieprzyięciu zaś pomnożenia liczby gaiowych działaiąc Kommissya na zasadach ugruntowanych, czerpała przekonanie do swey opinii z rachunków administracyi leśney, w której do powiększenia gaiowych nie znalazła powodów.

Reprezentant *Haller* żądał obiaśnienia czy Senat proponuiąc podwyższenie pensyi podał do tego powody.

Reprezentant *Soczyński* oznaymił, iż są na niektóre podwyższenia oddzielne inicyatywy obeymuiące powody do proponowanych dodatków; przyczym natrafiaiąc Mowcą na zmianę Statutu rachunkowości przez zniesienie iednego Kontrollera Kassy, a postanowienie Adjunkta oznaymił życzenie zmiany całego Statutu rachunkowości.

Reprezentant *Haller* żądał przeto, ażeby oddzielne inicyatywy dodatków do Budżetu były odczytane Jzbie Prawodawczey.

Reprezentant *Mąkólski* Prezyduiący w Kommissyi Skarbowey obiaśniał, iż Kommissyia Skarbowa z oddzielnych inicyatyw Senatu odnoszących się do Budżetu nie robi innego użytku, iak przechodząc powody zmian, umieszcza te na Budżecie w porządku łącznego z tytułem poddania decyzyi Jzby Prawodawczey.

Reprezentant *Czapski* uważaiąc w względzie policyinym ważny przedmiot dozorców machin ogniowych, chciał wiedzieć powody dla których Kommissya Skarbowa nie przyięła proponowanego przez Senat podwyższenia płacy tychże dozorców.

Reprezentant *Mąkólski* Prezyduiący w Kommissyi Skarbowey oznaymił, iż Kommissya Skarbowa w nieprzyiętych podwyższeniach miała na celu oszczędność Skarbu.

Reprezentant *Czapski* w utwierdzeniu bezpieczeństwa publicznego nie znaydował możności bycia nadto oszczędnym.

Reprezentant *Soczyński* tłomaczył, iż powiększona liczba dozorców umnieyszyła ich pracę, a tak przy oznaczoney płacy *Złp.* 150 maią dostateczne wynagrodzenie.

Reprezentant *Majęranowski* przymawiaiąc się za powiększeniem płacy dozorców ogniowych radził, ażeby co do tych Kommissya Skarbowa ilość przez Senat proiektowaną na Budżecie umieściła.

Marszałek Seymu opinią Kommissyi iako z rozwagi Jey członków wynikłą za nieulegaiącą zmianie uważał, gdy iednak z ogółu wydatków Tytułu I. nie wielka kwota w zmnieyszeniu względnie proiektu Senatu wynika, oddawał woli Jzby Prawodawczey przyięcie opinii Kommissyi lub też proiektu Senatu, dodaiąc, że w szczegółowych pozycyach z opinii Kommissyi Skarbowey trudne dla Senatu pozostanie załat-

wienie, mianowicie względnie gaiowych których powiększenie dla zapewnienia służby koniecznym się wykazało.

Reprezentant *Darowski* dzielił podobnież potrzebę powiększenia gaiowych dla ściśleyszego strzeżenia lasów Narodowych, a ztąd zapewnienia większych dochodów publicznych.

Reprezentant *Mąkólski* w względzie administracyi leśney oznaymił, iż Kommissya Skarbowa przy rachunkach zasiągnąwszy stosownych obiaśnień, przedstawi stan lasów Narodowych, bez potrzeby powiększenia dotychczasowey liczby gaiowych.

Po czem Marszałek Seymu poddaiąc Tytuł I. Budżetu wydatków pod decyzyą Jzby Prawodawczey, gdy ta iednomyślnie oświadczyła się za wydatkiem podług opinii Kommissyi Skarbowey, Summa przeto z teyże opinii wynikła za przyiętą na rok etatowy 1823/24. ogłoszona została.

W dalszym postępie Budżetu wydatków Reprezentant *Mąkólski* Prezyduiący w Kommissyi Skarbowey odczytał Tytuł II. obeymuiący wydatek na potrzeby Kancellaryi Senatu i opał przez Senat do Złp. 18268 gr. 24 proiektowany, w którym Tytule Kommissya Skarbowa nie przyięła proiektowanego powiększenia o Złp. 2929 gr. 24 i tylko Złp. 15,339 do oznaczenia proponowała.

Marszałek Seymu tłomacząc nieodłączną potrzebę powiększenia kosztów Biór Senatu, przekonanie wydatków oznaczał na dowodach rachunkami złożonemi wykazanych, i na ścisłem strzeżeniu onych przez Sekretarza Jeneralnego Senatu, który oszczędności nie ubliża.

Reprezentant *Soczyński* członek Kommissyi Skarbowey w połączeniu Wydziałów Senatu znaydował oszczędność kosztów kancellaryi.

Marszałek Seymu w połączoney administracyi publiczney, gdy zmnieyszenie officyalistów nastąpić nie mogło, zwyczayne dotąd koszta kancellaryi za potrzebne podawał.

Reprezentant *Mąkólski* Prezyduiący w Kommissyi Skarbowey opinią Kom: Skarb: z większości iey członków oznaczaiąc, dzielił przekonanie pomnożenia kwoty na koszta kancellaryi Senatu, zwłaszcza przy poręce Sekretarza Jeneralnego Senatu, który powszechnie znany z gorliwości i odznaczaiącey się akuratności w służbie publiczney, nieodłączny iest od zachowania oszczędności, w kosztach kancellaryi dozorowi Jego powierzonych.

Reprezentant *Librowski* członek Kommissyi Skarbowey gruntuiąc spodziewane dobro publiczne i zmnieyszenie wydatków na połączeniu Wydziałów Senatu uznawał koszta kancellaryi przez poprzedni Budżet oznaczone za dostateczne.

Delegowany Senator *Radwański* popierał nieodłączną potrzebę pomnożenia kwoty na koszta kancellaryi, których pokrycie dotąd Senat w extraordynaryach dopełniał i dla tego obstawał przy proiekcie Senatu. Podobnież

Reprezentant *Haller* w pomnożeniu ludności i postępie cywilizacyi większy wpływ Jnteressów znayduiąc, dzielił przekonanie o potrzebie powiększaiącey koszta Biór Administracyi publiczney, i dla tego oświadczył się za proiektem Senatu.

Z powyższych głosów Marszałek Seymu poddaiąc Tytuł II. Budżetu wydatków decyzyi Jzby Prawodawczey sekretnemi kreskami, gdy za opinią Kommissyi Skarbowey okazało się głosów

12 przeciwko 21 za proiektem Senatu, z większości przeto głosów podług proiektu Senatu w Tytule II. przyięta została kwota Złp. 18,268 gr. 24.

Na *dwudziestym pierwszym* posiedzeniu Seymu dnia 31 Grudnia 1822 roku.

Reprezentant *Kozłowski* żądał odczytania odpowiedzi Senatu, a mianowicie względem obioru Zastępcy Sędziego.

Marszałek Seymu oznaymił, iż odpowiedź Senatu, co do obioru Zastępcy Sędziego nie nadeszła ieszcze, a następnie wezwał Prezyduiącego w Kommissyi Skarbowey o wprowadzenie dalszych Tytułów Budżetu wydatków na rok etatowy 1823/24.

Reprezentant *Mąkólski* Prezyduiący w Kommissyi Skarbowey w postępie Tytułów Budżetu wydatków odczytał Tytuł III. obeymuiący wydatek *na Sądownictwo.*

Kommissyia Skarbowa Tytuł ten przyymuiąc, podług proiektu Senatu, domieściła w tym z oddzielnych inicyiatyw Senatu pensyią Wdowią dla Prezesowy *Dwernicki* rocznie w kwocie Złp. 1200, i dodatek do 4000 Złp. pensyi Prokuratora przy Trybunale I. Instancyi w kwocie Złp. 2000 rocznie, przez czas, iak ten Urząd dotychczasowy Prokurator *Leon Chwalibogowski* dopełniać będzie, a następnie Izba Prawodawcza podług proiektu Senatu i opinii Kommissyi Skarbowey postanowiła Tytuł III. wydatków na Sądownictwo z przyiętemi dodatkami w summie ogólney Złp. 141,400.

Leon Chwalibogowski,
Sekretarz Seymowy.

Z Petersburga d. 22 Stycznia d. k.
(z Gaz. Le Cons: Impartial.)

N. Cesarz Jmć, w Sobotę, dnia 20 b. m. wieczorem, przybył do Carskiego Sieła, w pożądanym stanie zdrowia.

W Niedzielę Nayiaśnieyszy Pan przybył do tuteyszey stolicy o godzinie 1wszey z południa, i wysiadł do kościoła Nayświętszey Panny Kazańskiey, gdzie było śpiewane uroczyste *Te Deum*, na podziękowanie za szczęśliwy powrot Jego Cesarskiey Mości do swoich ludów, po niebytności około półroku. Wieczorem miasto było oświecone.

JW. Hrabia Nesselrode, Sekretarz Stanu, sprawuiacy Ministeryum stosunków zewnętrznych, powrócił do tuteyszey stolicy.

Znaiomi nasi literaci, PP. Bestużew i Rilejew, mieli szczęście otrzymać od Nayiaśnieyszych Cesarzowych, Elżbiety Alexieiowney i Maryi Federowney, naywyższe zadowolnienie, za wydaną xiążeczkę kieszonkową, pod tytułem: Gwiazda Polarna. — *(z Ruskiego Inwalida.)*

Rządzący Senat przez Ukaz okolny z dnia 19 Stycznia r. b. ogłosił, iż uznani zostali Konsulami: Niderlandzkim w Archangelu kupiec Brandt, Pruskim w Petersburgu Karol Pflug. *(Z Gazety Senackiey.)*

Z Paryża d. 12 Lutego.

D. 9 o godzinie 8 w wieczór przyiął Król deputacyią od izby Deputowanych, którey Prezes P. Ravez oddał mu następuiący adres:

" Nayiaśnieyszy Panie! Z nayżywszemi uczuciami miłości i wdzięczności wierni W. K. Mci poddani izby Deputowanych składaią u podnoszka tronu hołd swoiego uszanowania. Konieczność postanowienia podatków, włożyła na nas obowiązek odpowiedzenia spieszno życzeniom W.K.M. Pod stałem i oycowskim

Rządem wewnętrzne położenie kraiu nie może iak tylko się ulepszać; mądrość i męztwo władz, sprawiedliwość sędziów przysięgłych, których sumnienie żadney nie zna boiaźni, zniszczyły wszystkie spiski i należącym do nich odięły nadzieię bezkarności. Chrześciiańskiemu Królowi zostawionem było dzwignienie z gruzów naszych Swiątyń. Dzięki Twey staranności, N. Panie, Religiia nabiera coraz więcey zbawiennego wpływu i odbywa swoie obrzędy. Zawarte niedawno przez W. K. M. z Stolicą S. umowy przywróciły Kościołom naszem Kapłanów, i w krótce nawet pracowita i uboga klassa ludu po wsiach doznawać będzie pociechy i pomocy, których tak długo była pozbawioną. Rachunkowość iest uporządkowana i Francyia dowie się w krótce o prawem użyciu oszczędzonych pieniędzy. Używa iuż owoców udoskonalaiącey się administracyi i pozostałe z r. 1822 40 mill. Fr. okazuią wzrost skarbu naszego. I tak N. Panie, przez powrót do Religii i porządku używa nakoniec piękna Francyia prawdziwey wolności i okazuie Europie iak publiczne nieszczęścia naprawianemi bydź powinny. Dla czegoż przykład teraźnieyszey naszey szczęśliwości i wspomnienia na dawne nasze nieszczęścia maią ginąć dla ościennego kraiu, któremu ni podległości nie zaprzeczamy? Możemyż bez obawy patrzeć na niszczące go rozdwoienia i niebezpieczeństwa, które nam samem grożą? Przeznaczony od Opatrzności do zamknięcia otchłani buntów, dołożyłeś W. K. M. wszelkiey staranności dla odwrócenia od swoich ludów i nawet od Hiszpanii smutnych skutków buntu kilkunastu wiarołomnych żołnierzy. Lecz ślepy upór odrzucił radę Głowy Burbonów. N. Panie! iesteśmy Francuzami, żadna ofiara nie będzie przykrą Twemu ludowi, dla obrony powagi korony W. K. Mci, honoru i bezpieczeństwa Francyi. Do W. K. Mci należy stanowić, a do nas wspierać wszystkiemi siłami wspaniałomyślne przedsięwzięcie, dla przytłumienia bezprawności, przywrócenia Królowi rodu W. K. Mci wolności, zabezpieczenia spokoyności Hiszpanii, ustalenia spokoyności Francyi, i oswobodzenia wspaniałomyślnego ludu od iarzma ucisku, który niegdy przyłożył się do skruszenia naszych kaydan, i który stósownie do swoich życzeń i obyczaiów od prawego tylko Króla swoiego otrzymać może swoie urządzenia. Mężne W. K. Mci woysko idzie na głos W. K. Mci z zapałem za chorągwią Lilii, i t. d.

J. K. M. odpowiedział na ten adres iak następuie: "Z wielkim ukontentowaniem odbieram adres drugiey izby. Pozostanę wiernym moim obowiązkom; lecz cokolwiek bądź nastąpi, zawsze w ścisłem połączeniu z obiema izbami starać się będą zapewnić szczęście Francyi i poszanowanie zewnątrz."

Król pracuie często z Ministrami. Wczoray zebrali się Ministrowie u Hr. Villele. D. 9 Ministrowie, Xże Talleyrand (nie potwierdza się zatem wieść, iakoby zabroniony mu był przystęp do Dworu) wielu Marszałków mieli u J. K. Mci posłuchanie. Przedstawionych także było kilku zagranicznych officerów, a między innemi Jenerał Quesada i Jenerał Rossyyski Langeron. — Ministeryium nasze zawrzeć miało z Posłami Austryiackiem i Sardyńskim umowy.

Dziennik Goniec Francuzki wystawia w przypuszczeniu woyny z Hiszpaniią następuiące wypadki: 1) Zostawiemy Anglii rolą, która przynależała się Francyi, to iest bycia opiekunką ludzkości; rolę wspaniałą, którey nikt zastępować nie powinien. 2) Przymierze z Hiszpaniią, które było naturalnym spadkiem Francyi, przeydzie do Anglii, a tym sposobem zniszczone zostanie dzieło Ludwika XIV. i przywrócony zostanie stan, iaki był pomiędzy kraiami pod Dynastyią Austryiacką, 3) Angielskie Ministeryium wciągnione zostanie w woynę przez narody i ta woyna stanie się woyną ludów. Rząd Angielski kieruie biegiem swoim podług ducha narodu i niepretenduie zrobić go mniemaniem narodu. 4) Ogłoszone przez lud Angielski mniemanie podwoi tęgość ludu Hiszpańskiego i niebezpieczeństwa zaczepiaiących go. 5) Wyniknie zapewne ztąd powszechna w Europie woyna, iak to Lord Liwerpool kilkokrotnie oświadczył. 6) Woyna z Angliią przywiedzie Francyią o utratę reszty dawnych osad, a z nowych zakładów kto inny plon zbierać będzie. 7) Ulepszenie naszego skarbu i owoce naszey pracy i oszczędności zamiast ulżenia nam pożarte zostaną na polach Hiszpańskich.

Dziennik Sporów wyraża: Zdaie się, iż życzenia nasze względem sprawiedliwey sprawy Greków, spełniły się iuż przynaymniey, co do pięknego półwyspu Pelopenesu, którysmy oznaczyli, iako właściwe siedlisko przywróconey wolności oyczyzny Leonidasów i Milciiadesów, i dołącza do tego opis opanowaney przez Greków twierdzy Napoli di Romania.

Z Perpignanu d. 3 Lutego.

Konstytucyyni Jenerałowie Rotten, Lobera i Milans zwabili korpus Misasa w zasadzkę, i gdy przechodził przez Parqueras około Girony uderzyli nań i zupełnie rozbili. Szczątki tego korpusu przybyły wczoray rano do Lano, gdzie zaięto kwatery dla 1000 ludzi i 100 koni. Misas, który tu przybył, odwiedził Jenerała Hr. Curial i prefekta i długo z niemi rozmawiał. Dziś rano odiechał na powrót do woyska swoiego. Misas rodził się w San Gregorius niedaleko Girony, iest średniego wzrostu i nosi suknią z śrebrnym galonem, stósowany kapelusz z złotemi sznurkami i piórami, pantalony, kolorowe pończochy i trzewiki.

Z Baiony d. 5 Lutego.

W ciągu tego miesiąca oczekuiemy tu do 20,000 woyska różney broni, które zaymie stanowisko nad rzeką Bidassao. Magazyny dla woyska Pireneyskiego są iuż zapełnione i ciągle ieszcze zakupywana iest żywność. J. Królewicowska M. Xże Angouleme, ieneralissim trzech korpusów woyska, założy tymczasowo główną swoią kwaterę w Bordeaux, gdzie na początku Marca z nacznym orszakiem przybędzie. — Niedawno udało się z Tuluzy około 30 officerów woyska wiary do Nawarry, co każe się domyślać, że Rejencyia w krótce zbliży się ztamtąd do granicy.

Od granic Hiszpańskich d. 6 Lutego.

Zamek Seo Urgel znayduie się w ręku Miny. Jenerał Romagnosa musiał go z braku żywności opuścić. Dwa

transporty, które tam Baron Eroles posłał, doyść nie mogły.

Jenerał Karol Odonel wydał pod d. 3 b. m. z głowney swoiey kwatery w Valcarlos odezwę do swych żołnierzy, w ktorey udziela im mowę N. Króla Francuzkiego i tak daley mówi: „Upadło tyrańskie panowanie niewiary i buntu. Godny Naczelnik wysokiey Burbonów Dynastyi rzucił z Paryża piorun, który zgruchocze owe w Hiszpanii panowanie. Hiszpaniia wzdychaiąca do swey Religii, Krola i zasad w krotce drogie iey te przedmioty posiadać będzie. Chwała bądź Bogu, rzetelności i cnocie! Miłość i uszanowanie dla mądrego Monarchy, który uciśnionym podaie potężną rękę! Błogosławieństwo wspaniałemu narodowi Francuzkiemu, którego myśli i życzenia zgadzaią się z naszemi! Braterstwo z woyskiem, które w krotce na naszą weydzie ziemię, a którego przednią straż składać będziecie! Niechay iedność i karność pomiędzy wami panuie dla doyścia do Madrytu, i zaprowadzenia godnego potomka nieśmiertelnego Henryka IV. na łono kochanego naszego Monarchy Ferdynanda VII.„

Z Madrytu d. 3 Lutego.

Hr. Abisbal przysłał Rządowi pod d. 30 Stycznia z Sacedon i Buenta dwa doniesienia o swoich działaniach przeciw powstańcom. Woyska wiary w liczbie około 4000 piechoty i 200 jazdy z 3 działami zaymowały ieszcze d. 29 Stycznia Sacedon. O godzinie 4 z południa przybył Abisbal z swoim korpusem do mostu pod Annon na Tagu, rozpędził nieprzyiacielski oddział, który tego mieysca miał bronić i zaiął między Annon i Sacedon będący wielki wąwóz. Krok ten zmieszał z początku nieprzyiaciela, ale w krotce zpamiętał się i powrócił dla odzyskania tego klucza do iego stanowiska, którego broniła kompaniią strzelców pułku Jnfanta Karola. Udało mu się przemagaiącą siłą wyprzyć tę kompaniią, ale zwycięstwo iego nie było długie, bo Jenerał Odali wyparł go i zabił mu wiele ludzi. Zaszła noc i nieprzyiaciel myslał o ustępie. Hr. Abisbal osadził nazaiutrz miasto i posłał za uciekaiącemi kilka pułków jazdy, a d. 31 postanowił z całym korpusem ruszyć za nieprzyiacielem.

Podług dziennika *Exepectador* Hr. Abisbal złączył się z Jenerałem Velasco, woysko wiary cofneło się do Orche i uwolniło swoich jeńców. Teraz iest w wszystkich kierunkach ścigane.

Jenerał Balasteros zaraz po swoim mianowaniu dowódcą Madrytu, wydał odezwę do osady. Późniey posłał rapport Ministrowi woiennemu, w którym mu donosił, iż poczynił potrzebne obwarowania i woyska tak urządził, iż na uderzenie w bęben będą w gotowości do boiu. Chwali znayduiących się w Madrycie jenerałów, święty bataliion patryiotów i bataliion młodzierzy, które nayw iększą ochotę do drogi okazuią. Na końcu prosi Ministra, aby wrocił go do iego urzędowania iako radcy stanu, ponieważ ustały powody, dla których mu polecone zostało dowództwo.

Deputowany i Bankier de Lys wyruszył na czele utworzonego przez siebie korpusu przeciw powstańcom i kilka szczęśliwych potyczek z niemi stoczył.

Na posiedzeniu d. 28 Stycznia przyięły Stany na wniosek Deputowanego Zulueta następuiące 2 punkta: 1) Rząd iest upoważniony do zamknięcia portów naszych dla okrętów i towarów tych Mocarstw, które przerwą z nami przyiacielskie stosunki; 2) Jest także upoważniony do cofnienia korzyści, które im uchwałą d. 27 Stycznia 1822 w Kuba dozwolone zostały.

Z Londynu d. 11 Lutego.

N. Król przychodzi do zdrowia, a Xże Jorku iuż się przeieżdza.

Gazeta Dworska donosi o mianowaniu P. Vansittart Kanclerzem Xięztwa Lancaster, o przeniesieniu Posła naszego P. Wynn z Szwaycaryi do Sztuttgardu, i mianowaniu P. Vaughan Posłem w Szwaycaryi

Częste narady P. Canning z Posłem Hiszpańskim dały powod do pogłoski, że Hiszpanie zmienią konstytucyią swoią, i że ta zmiana udzieloną zostanie Rządowi Francuzkiemu, a ieżeli ona go nie zaspokoi, tedy Angliia wspolnie z Hiszpaniią działać będzie. Z wieścią tą porownać należy następuiący list z Madrytu pod d. 2 b. m. „Zdaie się zachodzić zmiana w publicznem mniemaniu, z czego czynione są rozmaite domysły, a z tych nayważnieyszem iest zbliżenie się umiarkowanych do Comuneros, którzy ugodzić się mieli: 1) na oddalenie teraźnieyszych Ministrów; 2) utworzenie Ministeryium z umiarkowanych i Comuneros; 3) nowe Ministeryium rozpocząć ma układy z Angliią względem niektórych warunków zmierzaiących do utrzymania pokoiu, czyli zmiany konstytucyi." — Z Paryża donoszą także o zmianie teraźnieyszych Ministrów Hiszpańskich i o poiednaniu się umiarkowanych z Comuneros.

Morning - Chronicle pisze o zgromadzeniu, na którem uchwalona bydź ma składka dla Hiszpanów i Portugalczyków, w celu opatrzenia obu narodów w broń i inne woienne potrzeby.

Zapewniaią, iż w krótce zawarty zostanie rozeym między Hiszpaniią i południowey Ameryki osadami. Za podstawę do niego podaią: że prawa i urządzenia ostatnich uznanemi będą, z zastrzeżeniem iednak korzyści handlowych dla Hiszpanii, do których i Angliia ma należeć.

Pokoie w Windsor, w których zeszły Król mieszkał, zostały przed 3 miesiącami na nowo urządzone i przyozdobione. Mówią, iż teraźnieyszy Król mieszkać w nich na wiosnę będzie.

Z Rio-Janeiro d. 17 Grudnia.

Koronacyia Cesarza Don Pedro odbyła się d. 1 b. m. z wielką uroczystością i radością ludu. Zabawy publiczne ciągnęły się przez dni dziewięć.

Wyrok Cesarski z d. 11 b. m. nakazuie z powodu oświadczenia Stanów Lizbońskich i konieczności przygotowania się do woyny z Portugaliią, sekwestracyią 1) wszystkich towarów w magazynach państwa do poddanych Króla Portugalskiego należących; 2) podobnychże towarów znayduiących się u kupców; 3) wszelkich własności w stolicy i kraiu; 4) Portugalskich okrętow. Wyięte tylko są od sekwestru akcyie banku narodowego, Cesas de Seguro i kopalnie żelaza w Villa de Socorocaba.

DODATEK DO Nro 18. GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 2 MARCA 1823 ROKU W NIEDZIELE.

— *Z Krakowa.* —

Na posiedzeniu Publicznem Towarzystwa Naukowego z Uniwersytetem Jagiellońskim połączonego dnia 15 Lutego 1823 r. JW. Sebastyan Girtler *Zastępca Rektora zdał sprawę z rocznych czynności tegoż Towarzystwa w następuiący sposób:*

Prześwietna Publiczności!

Posiedzenie dzisieysze przypominaią nam założenie naszego Towarzystwa Naukowego, im licznieyszą zaszczyca się Znakomitego Słuchacza obecnością; im więcey zgromadza do tey Swiątyni dostoynych Sędziów, dobrego smaku, tem iawniey dowodzi, przyznaną ziemi naszey Klassyczność, samym talentów szacunkiem, i tem mocniey wytrwać w chwalebnych pracach, oraz do zamierzonego kresu, coraz skwapliwiey dążyć zaleca wszystkim Oświecenia Miłośnikom, choćby pożądana dla nich sława, przeniewierzyć się im miała.

Chcąc odpowiedzieć dziś powołaniu, istotne szczęście na udoskonaleniu umysłowem opieraiąc, starać się będę, wykazać prace naszego związku, poświęcone zgłębianiu prawdy, i ogólnym Umieiętnościom, a oraz odznaczyć wdzięczności pomnikiem, Dobroczyńców Nauki dźwigaiących, i wspomnieć z nieiaką chlubą te dary, które Ołtarzowi, widokom Oyczyzny i dla dobra ludzkości niewątpliwe pożytki zabezpieczać zwykły.

Puszczaiąc się atoli w zawód tak ważny, nie wiem, czyli mam dotknąć zapału, który na łonie swobodnego pokoiu, przyczynił się do wzrostu Nauk i Kunsztów, ciągle doznaiących w Jagiellońskim Uniwersytecie Łaskawości i Wspaniałości Nayiaśnieyszych tey Kr iny Opiekonów, czyli z uwielbieniem dzielności mieyscowego Rządu, nie muszę przyznać skuteczney zachęty i podniesionego popędu ku powszechnemu dobru, samey Głowie Rzeczypospolitey, zwłaszcza, że Imie *Stanisława Hrabi Wodzickiego*, cnotami wzorowego życia i ufnością Monarchów ozdobione, z pomyślnością i znaczeniem naszey Akademii, w nayściśleyszym stoi związku, gdy Mąż ten charakter Naczelnika, z charakterem uczonego, tak przykładnie w Osobie swoiey ziednoczył, czyli nareszcie nie należy mi przekonywać Publiczność, że Towarzystwo w celu zbogacenia Polskiey Literatury ustanowione, rozsiewaiąc z stósownemi uwagami ziarna czystey Obyczayności, koiarząc wszystkie zdania z duchem Narodowego Obywatelstwa, iest w pewnym względzie nowego rodzaiu szkołą, która i upłynionych czasów rozległą starożytność i i w obecney chwili nabyte światło, niby Matka o godne siebie dzieci naytroskliwsza, swoiemi piersiami ogarnia, aby z nich zdrowego i posilnego pokarmu, iedynie dla doyrzalszych spółe-

czeństwa członków udzielać, a kwitnące latorośle pożywnym napoiwszy sokiem z łona niewinności, na pole cnoty przeprowadzać mogła.

Jeżeli ubieganie się o zasługę, w tem pierwszą nadgrodę znayduie, iż Woli i Mądrości Swiata hołduiąc, mniemam dopełniać wyroków samey Opatrzności i obowiązków swego przeznaczenia, słusznie na prace Towarzyszów moich, szlachetne ich serca znaiąc, żadnego nie rzucę kwiatu, w tem przekonaniu, iż to umyślne milczenie, naylepiey się pogodzi z ich zasługi skromnością.

Ani do Ciebie Jaśnie Wielmożny Prezesie Senatu, zapraszaiąc Cię do piastowanego ciągle w gronie naszem Urzędu, osobnego nie zabieram głosu, bo wiem dobrze, że wymowa ludzka iest za słabą do uczczenia prawdziwey Cnoty, i że Ty pilnuiąc raz obranego toru, naylepiey przeważnemi czynami, sam siebie pochwalisz.

Zwracaiąc przeto mowę moię do uroczystości, którą obchodziemy, zatrzymam w krótkości uwagę nad korzyściami z połączoney pracy Towarzystw wynikaiącemi.

Podobieństwo ludzi do ludzi, we wszystkich Swiata wiekach dziełami poświadczone, równa się żywiołom urodzayney ziemi, a iako ta bez niebieskiey rosy, bez szczególnieyszey uprawy, pomimo właściwey sobie płodności pożytecznych roślin wydadź nie zdoła, tak plemie panuiące wszystkim stworzeniom, zwiędłoby w gnusności, gdyby wynalazki trudem okupione, dzieła z przemysłu i natchnienia czerpane, nie ćwiczyły iego dowcipu i nie krzesały w niem naydzielnieyszey władzy, która iest czystym rozumem i podstawą iego znamienitości.

Zdarzaią się wprawdzie, czasem wyiątki, iż uprzywileiowany geniusz, goruiąc doyrzałością nad współżyiącemi, iest nieiako słońcem świata, przecież wszystkie narody razem i poiedyńczo, muszą przechodzić drogę prostego wychowania, a iaśniey mówiąc, każdy z osobna, potrzebuie wprzód obeznać pamięć swoię ze skarbami dawniey cenionemi, wprzód myśli wytężyć i posunąć musi, mocą nabytego wyobrażenia, nim poprzedników naśladować, obok nich stanąć, lub ich za sobą zostawić potrafi.

Taka to koley rozwinęła szersze poięcia granice, podniecaiąc i ośmielaiąc nadzieie do szukania nowych lądów w Krainie umieiętności; iey to iest skutkiem, iż spostrzeżenia nad taiemnicami Nieba, przez Newtonów, Dekartow, przez naszych Koperników, Poczobutów, Sniadeckich, poczynione, rozeszły się i pomiędzy ludzi, żadną rachubą swych mniemań nie sprawdzaiących, ztąd idzie, iż ani Matematyka, ani skrytości przyrodzenia, nie należą więcey do cudów, iakiemi Wulkan, chodzące tróynogi za czasów Homera pokrywał. Odtąd sztuka nawet Hipokratesa, zaczyna rozumować iaśniey, wykorzeniać z większą pewnością choroby, a pomocne sobie Nauki, za ściśleyszych przybrawszy Sprzymierzeńców, ulgę cierpiącym w boleściach przynosząc, powierzone sobie życie, aż do zamierzonego od Natury kresu, ile to bydź może utrzymywać usiłuie.

Same wniesioney imaginacyi płody, których istota bawi i uczy, snuią się nieprzerwanym pasmem od niepamiętnych czasów, lecz nabieraią w każdym wątku, piętna większego poloru, iakoż od Greków, rozkrzewione u nich Nauki, przeszły do zwycięzkiego Rzymu, ale Cycero ożywiony duchem Demostenesa, gwałtowne iego pioruny, otoczył błyskawicą i Maiestatem, a Horacy idąc za Pindarem, Wirgili zaś naśladuiąc Hezyodów, zawsze na znaiomsze obrazy zarzucali Cypryyską taśmę nowych wdzięków, i budząc późnieyszym echem swey sławy, szczęśliwe lutnie słodkich Torkwatów, prawych Kochanowskich, głębokich Miltonów, filozoficznych Szyllerów, pomogli w dzisieyszym rzeczy postępie do układu poezyi romantyczney. Wielu uwielbiaią gdy inni ganią, wszyscy iednak uważaią, iako wiernego tłomacza Natury, pamiątek średnich wieków, przesądów, oraz namiętności i wzruszeń serca, gdyż ona na przemian, iuż używa słodkich i uymuiących, iuż wznieciaiących i roz-

noszących [trwogę wyobrażeń, wreszcie skłonności do rozrywki, przeistacza na dumania rozbiorowe, umysłowi naypożytecznieysze.

Takie i tym podobne zmiany w różnych gałęziach Nauk i Umieiętności, naykrócey tutay dotknięte, udowadniaią i okazuią pewną władzę, która niedozwala usiłowaniom i chęciom ludzkim w iednym pozostać stanowisku. Postęp zatem oświecenia, w nieustanney prawie będąc dzielności, posuwa uczucia daley, rozszerza przestrzeń wiadomości i zaprząta dusze nasze głębszem coraz rozumowaniem.

Do ludzi przeto Naukami i Umieiętnościami zaiętych, do ludzi, którzy zamiłowawszy Nauki, i Umieiętności, onym się oddali, onym się poświęcili, błędy różnego kształtu wytępiać, powszechny dla prawdy wyiednywać szacunek, na chwałę i korzyść swego Narodu pracować należy.

Każde więc Towarzystwo uczonych, składaiące się z przyiacół Kraiowey literatury, powodowane powszechnego dobra celem, zaięte widokami Oyczyzny własney, powinno nigdy z oka niespuszczać szczęścia ogólnego, powinno kierować opinią ku zachowaniu publicznego porządku, powinno okazywać godność swoię, przez chętne zrzeczenie się miłości własney, wreszcie powinno ciągłą usilnością i wytrwałością udowodnić, iż się zawiązało z ludzi wytrawionych, z ludzi maiących prawdziwie i stale na celu wzrost Nauk, i z nim ściśle połączone Kraiowe dobro.

Jle Towarzystwo Naukowe z Uniwersytetem Jagiellońskim złączone, położyło zasług w sprawie Oświecenia, o tem Sąd Publiczności, wyrokować będzie. Nie wchodząc przeto w uwagi nad nad rozprawami tu czytanemi, wspomnę podług zwyczaiu ich osnowę i wystawię wierny obraz szczegółow, tego roczne dzieie Towarzystwa składaiących.

Kollega X. *Floryan Kudrewicz* Pisma S. Professor, czytał część pierwszą Okresu drugiego, rysu Historycznego, wykładu Pisma Swiętego, o sposobie iakiego używali SS. Apostołowie, a potem przystąpiwszy do Oyców Apostolskiemi zwanych, okazał, że Autor listu pod imieniem S. Barnaby, trzymał się sposobu Allegorycznego w wykładzie Pisma Swiętego.

Kollega *Felix Słotwinski* Professor Prawa Kościelnego, czytał Rozprawę o powadze Księgi prawa Kościelnego, *Corpus Juris Canonici* zwaney i o niezbędney potrzebie stosowania w właściwych przedmiotach Ustaw Cywilnych do Ustaw Kościelnych. Zacząwszy rzecz od wywodu początków prawa Kościelnego, zastanawiał się nad dalszemi i bliższemi iego zasadami oraz nad pewnością i prawdziwością tych zasad.

Kollega *Wincenty Darowski* Referendarz przy Senacie Rządzącym, obrawszy sobie za przedmiot, opisanie Jnstytucyi Sądu przysięgłych; *(Juri)* w pierwszey odczytaney połowie rozprawy swoiey, przebiegłszy dzieie Procedury Kryminalney od naystarożytnieyszych Narodów, aż do dni dzisieyszych, wykładał źródło powstania tey Jnstytucyi, w rozbiorze iey historycznym, wymienił wszystkie odmiany, iakim od początku, aż do dzisieyszych czasów ulegała, a nakoniec wszystkie noty charakterystyczne tey Jnstytucyi wyłożył.

Kollega *Adam Powstański* Prorektor w pierwszym Oddziale Liceów u S. Anny w odczytaney na posiedzeniu części pierwszey Rozprawy o Archiwum Polskiem, wykazuiąc iż one iest skazówką urzędową Narodowości polskiey oraz wymieniaiąc Pisarzów, którzy tym się zaymowali przedmiotem, wywodził potrzebę upowszechnienia wiadomości o naszych Starożytnościach, i dostateczniey szego z niemi się oswoienia. Okazuiąc zaś obecny stan tegoż Archiwum z Urzędowych Rapportów, podał główne rysy historyi onego, z Wykazem dawnych i niedawno przeszłych ubytków, pomnożenia i zgromadzenia go w iednym gmachu. Wymieniwszy rodzaie i gatunki, rozmaitych Aktów, dał o nich wiadomość, od iakiey do iakiey daty są doprowadzone, które z nich są ważnieysze i starożytnieysze, iakim ięzykiem i charakterem pisane i t. d. — Nakoniec podał rysy ważnieyszych i bardziey zn

teressuiących szczegółowych wiadomości, o Metrykach tak publicznych, iako też, sekretnemi zwanych.

Kollega *Sixtus Lewkowicz* Chir: prak: w Uniwersytecie Professor, nadmieniwszy w krótkości o przykrościach i cierpieniach rozmaitych, na iakie osoby płci żeńskiey, w ten czas kiedy chlubnego Macierzyństwa przywileiu dostąpić maią, wystawionemi podczas bydź zwykły, mówił o środkach służących ku przyniesieniu im ulgi, i przedstawił rzecz o poprawie przez siebie ułożoney łóżka do tych okoliczności zastósowaney. Gdzie idzie o ulgę, o pomoc, o ratunek cierpiącey ludzkości, tam wszelkie wyszukiwane sposoby, skoro są stósowane i doświadczeniem stwierdzone, do chwalebnych i szczęśliwych należą usiłowań.

Kollega *Franciszek Kostecki*, wysłużony w Uniwersytecie Medycyny Professór, czytał Nekrolog ś. p. Wincentego Schastera Fil: i Medycyny Doktora, i teyże Professora w Uniwersytecie wysłużonego. Zacząwszy od lat iego młodzieństwa, wystawił go iako pilnego, szanuiącego swą Zwierzchność i skromnego młodzieńca. Powiedziawszy o pierwszych onegoż w powołaniu Akademickim pracach, wystawił potem rys iego iako Professora i Doktora w Wydziale Nauk Lekarskich, za powrotem z obcych Kraiów, dokąd dla rozszerzenia swych wiadomości kilkoletnie odbywał podróże. Pokazał że iako Professór, równie pilny i usilny, iak i przychylny dla uczniów, przeięty ważnością przedmiotu, z przynależytą, dla korzyści uczących się, w wykładaniu swey Nauki zaymował się gorliwością. Dowodził, że iako Doktór, acz sam z budowy swego ciała fizyczney, często cierpiący, poświęcał się przecież przez prawdziwe dla ludzkości uczucia, ratunkowi cierpiących, zanosił chętnie pomoc i ulgę, połączone z potrzebną dla chorego pociechą. Kto się sam cierpieć nauczył, ten i w cierpienia drugich wchodzić, ratować, wspierać, łzy ocierać, nędzę i cierpienia łagodzić, koić i potrzebną wmawiać spokoyność naylepiey częstokroć potrafi.

Kollega *Korol Hube* Professór Matematyki wyższey, czytał rozprawę o początkach Jeometryi Analityczney, wziąwszy za zasadę Jeometryią Analityczną koła, zamierzył sobie uczynić niektóre uwagi, nad niedogodnościami wynikaiącemi z niesymmetrycznego kształtu dwóch zrównań na liniią prostą, w przestrzeni powszechnie przyiętego, i okazać, że wszystkich unika się z łatwością, przez wprowadzenie iednego iescze współczynnika, oraz dopełnić tych początków, rozwiązaniem dwóch nowych zadań, o płaszczyznie i linii prostey, nieodbicie potrzebnych do zrozumienia twierdzeń o własnościach średnic Ellipsoidy przez Pana Charles w Tomie III. Korrespondencyi Szkoły Politechniczney.

Kollega Roman Markiewicz, Professór Fizyki czytał Rozprawę o Elektro-Magnetyzmie wykładaiąc to nowe odkrycie Ersteda, przytaczał pierwsze doświadczenie samego Ersteda i poźnieysze Berzeliusza, Pikteta, de la Reve, Gilberta, Arrago, i przez siebie sprawdzone, niektóre ważnieysze, mianowicie całą teoryią Ampera, iako dotąd naywięcey interessuiącą, rozbierał w szczegołach swoich i rozwiiał, czynił nad nią swoie uwagi, i wnioski, iakie z niey wyciągać się daią. Cały ten wykład poprzedziła teoryia doświadczań i usiłowań podiętych przez uczonych, aby płyn Elektryczny, Galwaniczny i Magnetyczny, zbliżyć do siebie i okazać, że te istoty są iedney i tey samey natury, w czem dotąd Amper nayśmieley wystąpił i z swoiemi posunął się spostrzeżeniami.

Kollega Józef *Łęski* Professor Astronomii czytał rozprawę o mierzeniu wyniesienia mieysc ziemskich nad Oceanem, za pomocą barometru, z zastósowaniem do mieyscowości kraiowey. Okazywał nayprzód związek tey rozprawy z poprzedzaiącemi, w których była rzecz o długości i szerokości Jeograficzney mieysc, czyli o ich dwóch współrzędnych. Wyznaczenie trzeciey współrzędney podane przez Pana *Laplace*, w iego Mechanice Niebieskiey, dopełnia ważne, mówił on Astronomiczne zadanie ściągaiące się do udoskonalenia Jeografii Matematyczney.

Rozwiiaiąc to ważne zadanie, czyni zastosowanie do Krakowa, do gór Karpackich, Babiey góry, Kolbacha od Krywanu, i t. d.

Kollega Felix *Radwański* Senator R. plitey, wystawiwszy iuż dawniey zasłu i starożytnego w rzeczy budowniczey Pisarza Rzymskiego Marka Pollinowa Witruwiusza i stopień, w iakim się ta sztuka za czasów Cezara w Stolicy Swiata znaydowała, zaczął iako swóy przekład porownywaiąc z textem łacińskim, od przedmowy do pierwszey Xięgi iego budownictwa, w którey dzieło swoie Cezarowi poświęca, potem odczytał tym sposobem tłómaczenie Rozdziału Igo z Iwszey Xięgi, gdzie Autor mówiąc o Naukach potrzebnych Budowniczym, wyciąga oraz po nich nayściśleyszey moralności, aby się stali godnemi swoiego szlachetnego powołania.

Kollega Julian *Czermiński* Professor Historyi czytał rozprawę zamykaiącą dzieie młodości Jana Sobieskiego, aż do powrotu z obcych Krajów, służącą za wstęp do Historyi [illegible] tego Króla. Oznaczył nayprzod przymioty potrzebne do pozyskania Imienia Wielkiego Męża, wystawił potem obraz stanu Polski w Epoce dziecinnego wieku Jana, i rysy Bohaterstwa Przodków Jego, iako wzory do naśladowania, czynił daley uwagi nad Instrukcyią przez Oyca Orchowskiemu daną, przy wyieździe na Nauki do Akademii Krakowskiey, przytoczył z istnieiących tey Szkoły głowney pamiętników, w iakich się ćwiczył naukach i iakie dał swego w nich postępu dowody. Zastanawiaiąc się nad Instrukcyią, iaką dał Oyciec Synom wyieżdżaiącym za granicę, wyczerpnął dobitne rysy maluiące charakter Polaka, wróżące przyszłą wielkość Jana, wyiaśniwszy powody prędkiego przywołania do kraiu, zakończył rzecz przytoczeniem, iak świetnie powitanemi byli Synowie przez Matkę za swoim do domu powrotem.

Kollega Józef *Sołtykowicz* wysłużony w Uniwersytecie Professor, czytał dalszy ciąg rozprawy nad przyczynami uwłaczaiących Naukom mniemań, odradzaiących się w różnych wiekach świata. Okazawszy iuż w tem co poprzedziło, iak Organizacyia ciała społecznego pod wielorakiemi względami uważana, głowną bydź może sama przyczyną złego zarzucanego Naukom, a razem przeszkodą do doprowadzenia ich na stopień przyzwoitey im doskonałości, wyłożył, w tym dalszym ciągu, ile i przez co uczeni także przyłożyć się mogli, do ściągnienia na Nauki i samo Imie uczonego, krzywdzących zarzutów i poniżenia. Rozwiiaiąc tę osnowę, dał opis uczonego, a usprawiedliwszy go obszernie i tym sposobem rozróżniwszy prawdziwie uczonych od samozwańców i przywłaszczycielów tego zaszczytnego nazwiska, przez których naywięcey cierpią nauki, a oraz powstaiących za naszych czasów nowotnych Sofistów i Sceptyków mniemania, zaprzeczaiące równie Naukom i społecznościom wszelkiey doskonalności, błędnemi bydź okazawszy, wystawił następnie wady, przez które ludzie nawet prawdziwie uczeni, podali nieiakoś słabszą stronę ludzkiey mądrości, na pociski tych wszystkich, którzy mogą mieć iaki powód do nienawidzenia światła. Takowemi zaś wadami w uczonych, dobru i szacunkowi Nauk szkodliwemi dowodził *nayprzod* Niezgodność obyczaiów z Nauką, albo niemoralność w samey Nauce, *za drugą* wadę uznał pychę literacką obiawiaiącą się w dogmatyzmie wprowadzonym w Nauki przez niektórych, iuż w zawziętey nienawiści, iuż w zuchwalstwie przywłaszczania sobie zdania o rzeczach nigdy dla rozumu ludzkiego nieprzystępnych. *Za trzecią wadę* poczytywał Pedantyzm, iuż w połączeniu z lekkomyślnością, iuż w związku z dumą lub z próżnością narzucaiący natrętnie zasady i opinie na społeczność z Mistrzowską powagą, bez względu częstokroć na zbieg okoliczności, potężny w swych skutkach na pożytek lub szkodę wpływ mieć mogących.

Kollega Jerzy Samuel *Bandtkie* Bibliotekarz i Professór Bibliiografii w Uniwersytecie, czytał w krótkości rys historyi Drukarń, o naypierwszych drukach i officynach drukarskich w Polszcze.

Jerzy Chrystyan *Arnold* Med: Dr. Członek wielu Towarzystw uczonych i

Uniwersytetów, którego imie znane iest w Literaturze Polskiey, z tylu pięknych rozpraw, uwieczniaiących hoyność Monarchów Polskich na rzecz Nauki Lekarskiey, nadesłał Towarzystwu naszemu Zyciopismo Mateusza Littauer Worbek, nadwornego Lekarza Władysława IVgo i połączył z nim pamiątnieysze wypadki owego czasu, tyczące się Króla, wielu przeważnych w Oyczyznie Osob, a nadewszystko ówczesnych obyczaiów Narodu naszego.

Kollega Jerzy Samuel *Bandtkie* rozprawę tę na Posiedzeniu Towarzystwa odczytał.

Kollega Paweł *Czaykowski*, Professór Literatury, obrawszy sobie za przedmiot zasługi Akademii Krakowskiey, wystawił w poemacie obrazy zdobiące Salą Jagiellońską, i przechodząc ważnieysze dzieie Oświecenia Polskiego, które naywięcey wpływało na chwałę i szczęście Oyczyzny, uwielbił nowym pomnikiem rzeczy godne pamięci i imiona Mężów Nauką sławnych.

Kollega Wilchelm *Münich* Języków Oryentalnych Professor, ułatwiaiąc Uczonym Niemieckim sposobność poznania Literatury Polskiey, puścił się chlubną dawna Janockich i Braunów drogą i czytane po dwakroć uwagi nad celnieyszemi Poetami kraiu naszego, drukiem za granicą w ięzyku Niemieckim ogłosił.

Przyiętym postępuiąc porządkiem, oświadczyć muszę, iż osmy Towarzystwa rocznik iest w druku, a oraz winien iestem wymienić dary, iakie w tym roku Towarzystwo nasze odebrało. Szczupła nader iest wprawdzie ilość uczynionych Towarzystwu ofiar, bo tylko W. Kuczkowski Doktor Medycyny przysłał dzieło od siebie wyd ne o epidemicznem zapaleniu oczów, i W. Adam Rudnicki Med: i Chir: Doktor, Fizyk Miasta Warszawy złożył do Biblioteki dostrzeżenia nad Wodowstrętem czyli wścieklizną. Dzięki niech będą Dawcom, za ich przychylne dla Towarzystwa chęci, pomoc i ratunek cierpiącym, rzeczywiście przyniesione, naychlubnieyszą i nayprzyiemnieyszą będą ich usiłowań i pracy nagrodą. Lecz nie te tylko są dary, ofiarowane Towarzystwu, Biblioteka, którą Towarzystwu ś. p. Walenty Litwiński odkazał, iest znamienitym bardzo i szacownym darem; korzyści stąd dla Nauk i uczących się nayzaszczytniey uświetnią pamięć daiącego. Kto kocha Nauki, kto im się oddaie, ten umiera z niemi, lecz często nie dla nich, żyiącym to tylko w ciemnocie iest, zdaie się własnem, aby kończąc życie, z ostatnim powiek zawarciem, zamknęli one i po raz ostatni dla świátła.

Do smutnego wypada mi przeyśdź teraz z kolei przedmiotu, o stratach iakie Towarzystwo nasze przez śmierć w swych członkach poniosło, mówić przykra nastręcza mi się potrzeba. Umarł J. X. Bonifacy Garycki Fil. S. T. i O. P. D. wysłużony w Uniwersytecie Pr f: Towarzystwo nasze straciło swego Członka, ia żałuię nadto straty mego w pierwiastkach powołania Akademickiego, Professora i Rządcy. Umarł Jgnacy Linchardt. Medycyny Dr. i Prof: w Uniwersytecie, gdy Towarzystwo żałuie, iż straciło w nim swego Członka, ia ubolewam ieszcze nad stratą Kollegi w Medycznym Fakultecie. Umarł Walenty Litwieński O. P. D. i Prof: w Uniwersytecie, były Rektor, oraz Towarzystwa naszego Prezes, w powszechnym dla całego Towarzystwa żalu, ia żałuię razem straty Męża z wielu miar czci godnego, Kollegi tudzież byłego moiego Przełożonego. Pierwszego rys życia i prac w stanie Nauczycielskim dziś czytać będzie Kollega *Sołtykowicz*, oddać hołd zasługom i talentom Litwińskiego, ocenić prace Linchardta zostawione iest usiłowaniom w ciągu roku następnego Kollegom, ktorzy będą chcieli mieć tę przyiemność uświetnić pamięć Imion tych Mężów.

Taka iest w czynach ludzkich koley, iż gdy śmierć z fizycznego porządku nieuchronna, żalem i goryczą przeraża i napawa umysły i serca nasze, zrywaiąc i targaiąc nayprzyiemnieysze i nayświętsze związki, w nowych stosunkach, w które wchodzić zwykliśmy pociechy i nieiako wynadgrodzenia szukamy, Towarzystwo przeto nasze zapełniaiąc opuszczone, że tak powiem mieysca, wezwało i zaprosiło do grona swego, na członków czynnych. WW. Józefa Peszkę Nauczyciela w Akademii Sztuk na-

dobnych, Michała Stachowicza, Nauczyciela Rysunków w 2. Odd: Lycei S. Barbary, a na Członków Korespondentów W W. Adama Żurkowskiego Radcę Nadwornego Nayiś: Cesarza Wszech Rossyy. Króla Polskiego, Orderów S. Włodzimierza S. Anny i S. Ludwika Kawalera, Sekretarza przy JW. Senatorze Hr. Nowosilcowie Konserwatorze tuteyszey Akademii, Józefa Frankowskiego Obywatela Król: Polskiego, Litrowa Prof. i Dyrektora Obser: Astronomii w Uniwersytecie Wiedeńskim. Piotra Bartynowskiego Sędziego Trybunału I. Instancyi W. M. Krak: Wincentego Gawareckiego Prokuratora przy Trybunale I. Instancyi Woiewództwa Płockiego. Adama Powstańskiego Fil: i O. P. D. Ord: S. Włodzimierza 4 Klassy Kawalera, Prorektora I. Oddziału Lycei u S. Anny, Szczepana Humberte Budowniczego tuteyszego i X. Jana Mastelskiego Nauczyciela Religii w Iwszym Oddziale Lycei. Burs Jeruzalem i Philosophor: Seniora.

Ten iest rzetelny, tegorocznych czynności Towarzystwa naszego obraz, i ki dopiero miałem honor Prześwietney Publiczności w krótkości przedstawić. O użyteczności prac naszych stanowić, do Jey należy Sądu. Z usilnością poświęcać się, iest czynem od zamiaru stowarzyszenia się naszego nieoddzielnym, i ten iest iedyny i naypewnieyszy środek, abyśmy w obec uczonego pokazali świata, że Nauki są istotnie przedmiotem prac naszych. Łączmy się przeto z prawdziwą gorliwością i pracowitością, abyśmy iak nayuroczyściey udowodnili, że Towarzystwo nasze z Uniwersytetem Jagiellońskim połączone, do tego zawsze dążyło i dąży, aby rozszerzać Nauka i Umieiętności światło, zapewniaiące i utwierdzaiące porządek i spokoyność społeczności, dobro, szczęście i chwałę kraiu, a tak żebyśmy iak nayiawniey pokazali, że do naygorętszych życzeń naszych należało i należy z naygłębszem dla Nayiaśnieyszych kraiu naszego Protektorów uszanowania hołdem, Jch Wielkim i Dobroczynnym odpowiadać zamiarom.

Z Bruxelli d. 14 Lutego.

D. 8 przybiegł tędy gońcem Rossyyski polowy Strzelec Beluszeff. Od tygodnia niema dnia, żeby tędy nie przebiegło kilku gońców.

Dziennik tuteyszy Wyrocznia wieść, iakoby w przypadku woyny między Francyią i Hiszpanią woyska Niderlandskie rozciągnęły kordon na granicy południowey, mieni bydź nie zasługuiącą na wiarę. — Tenże dziennik donosi, iż wszystkie woyska Francuzkie z nad granic wyruszyły do Pireneow. Po miastach pozostały się tylko zakłady.

N. Król nasz udzielił Kapitanowi Francuzkiego okrętu Julia, P. Dess, order Niderlandski Lwa, za szlachetne wyratowanie z rozbitego Hollenderskiego okrętu Kolumb 92 ludzi.

Naywiększe ciepła i stopnie zimna.

Dnia 19 Stycznia 1823	stopni zimna	—		5,
— 20	.	.	—	3, 6
— 21	.	.	—	2, 0
— 22	.	.	—	4, 8
— 23	.	Stopni ciepła		† 3, 6
— 24	.	.	.	† 5, 1
— 25	.	.	.	† 4, 1
— 26	.	.	zimna	— 0, 4
— 27	.	.	ciepła	† 1, 2

Doniesienie Literackie.

Następuiące trzy pisemka wyydą z druku za Subskrypcyą, iako to: 1. *Allegoryczne Karykatury, czyli rozmowa między Mustym i iednym Rają w Areopagu w Atenach, przez Autora Rachunku Decymalnego.* — 2. *Charakterystyka Uczonych z professyi, chudych i nędznych, sławnych i słabych, czyli krótki rzut oka na Uczonych w nayznacznieyszych Narodach od Homera i Sokratesa aż do Wielkiego Jenerała, którzy się względem dobra Ludzkości zasłużyli, przez Autora początków Miernictwa dla dwunastoletnich chłopców.* 3. *Pienie pochwalne i dziękczynne dla Szlachty polskiey za wspaniałomyślne gościnne przyięcie Duchownych po francuzkiey Rewolucyi, przez Autora pisma o szczepieniu Krowiey Ospy.* — Przy każdem z tych pism na czele będzie portret Autora (wszystkie te trzy pisma są z oryginalnego Rękopismu Autora przełożone przez A. M. S.) Na żądanie Subskrybentów których imiona będą wydrukowane, edycya będzie na pięknym papierze nowym drukiem, cena Subskrypcyi iest Złp. 4 i trwać będzie do dnia 17 Marca r. b. Odbiera się Subskrypcya codzień zrana od godziny 7 do 8. u X. Jassen w

I. Gminie Nro 213, a przez inne go- dziny dnia u P. Gertnera w II. Gminie Nro 30. Subskrypcya nie idzie na każde pismo z osobna, ale na wszystkie razem.

Wezwanie

Były Autor Praw z Dw.........ch Woiewództwa Kaliskiego, nazwiskiem L. St......-ski, wezwany iest, aby uiścił się w swoich obowiązkach względem podpisanego, inaczey całkowite iego nazwisko i o co rzecz idzie przymuszony byłby ogłosić.

Jerzy Florer.

TEATR NARODOWY.

Dziś w Niedzielę d. 2 Marca dana będzie Opera w 2 aktach: *Angiolina.*

We Wtorek dnia 4 Marca, na Benefis Ignacego Romanowskiego daną będzie wcale nowa Komedya w 1 akcie, wierszem oryginalnie, przez A. L. Dmuszewskiego napisana: *Bayki Krasickiego*, czyli: *Puścizna.* — Poczem nastąpi ulubiona Opera w 2 aktach: *Zamek na Czorsztynie*, czyli: *Boiomir i Wanda.*

We Czwartek zaś, d. 6 Marca, daną będzie nowa i na żadnym teatrze dotąd ieszcze nie grana Komedyia w 3 aktach oryginalnie wierszem napisana, pod nazwiskiem: *Pielgrzym z Tęczyna*, czyli *Obraz Dobroczyńcy.*

DONIESIENIA.

W dniu 14 Stycznia r. b. zmarł tu w Krakowie przy ulicy Floryiańskiey pod Liczbą 537 W. Paweł, Klemens dwoyga imion Koźmiński, podpisany, Rezolucyią Wysokiego Trybunału pierwszey Instancyi Wolnego, Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i iego Okręgu pod dniem 24 Stycznia r. b. Nr. 200 wydaną, nieobecnych, i ani z imion, ani z mieysca mieszkania niewiadomych Sukcessorów ustanowiony Kurator ma honor ninieyszym uwiadomić Prześwietną Publiczność o tym, wzywaiąc iak nayuprzeymiy, każdego w szczególności, aby był łaskaw donieść podpisanemu o mieyscu urodzenia zmarłego ś. p. Pawła Klemensa Koźmińskiego, i o iego krewnych. — Wzywa oraz Sukcessorów ieżeliby się gdzie którzy znaydować mogli, aby do spadku zgłaszali się, lub podpisanemu potrzebną informacyią, albo Legitymacyią nadesłali. — W Krakowie d. 25 Lutego 1823 r.

Woyciech S arżyńiki,
Sekretarz Tryb: I. Inst: Wolnego Miasta Krakowa i iego Okręgu, Kurator nieobecych SS. ś. p. W. Pawła, Klemensa Koźmińskiego.

Kamienica przy ulicy Brackiey pod Nrem 249 sytuowana nie dawno kompletnie wyrestaurowana do WW. Chomentowskich ostatecznie należąca, iest z wolney ręki do sprzedania, o cenie i warunkach nabycia dowiedzieć się można u właściciela Kamienicy przy ulicy Brackiey pod Nr. 252.

Podpisany Komornik przy wszelkich władzach Sądowych Rzplitey Krakowskiey uwiadomia Szanowną Publiczność, iż d. 4 Marca r. b. 1823 o godzinie 9tey ranney na Kazimierzu przy Krakowie w domu pod L. 32 odbędzie się licytacyia publiczna wydzierżawienia dochodów tegoż domu, a to na lat trzy ciągle po sobie idących. Chcący licytować zaopatrzeni w vadium Złp. 50 na oznaczony czas i mieysce przybędą. Gdzie warunki dzierżawy przed rozpoczęciem się licytacyi odczytane im zostaną.

Tegoż dnia o godzinie 3ciey z południa w Krakowie przy ulicy Grodzkiey pod L. 26 i 27 odbędzie się licytacyia żydowskich różnych kosztowności to iest 3 Bind, pereł, kulczyków, pierścieni, i t. d. — W Krakowie d. 28 Lutego 1823 r.

T. *Jarzyński*, Kom. Sąd.

Z mocy polecenia Trybunału I. Inst. d. 27 Lutego r. b. do L. 641, rozpocznie się dnia 6go Marca r. b. o godzinie 9tey ranney w Kamienicy przy ulicy S. Jana pod L. 467 licytacyia ruchomości po ś. p. Walentym Litwińskim pozostałych jako to Garderoby, Mebli, Porcellany, Fajansów, Szkła, Powozów i Wina. — W Krakowie d. 28 Lutego 1823 r.

M. Matakiewicz, Notaryusz.